Ob□z - lipiec 2008 r. (Kotlina K□□odzka)

Autor: Admin
05.08.2008.
Zmieniony 16.08.2008.

{gallery}oboz08{/gallery}
Dzie□□ I (15.07.2008r)
D□□uga podr□□. W drodze na jednym z przystank□w by□□a okazja do spaceru. Zobaczyli□□my Zamek KsiÄ□□ oraz stajniÄ□ z ko□□mi. Zn□w w drodze. Gdy wreszcie dojechali□□my na miejsce, po do□□Ä□ d□□ugim oczekiwaniu, zakwaterowali□□my siÄ□ w O□□rodku Wypoczynkowym ''U Anny''. Po odpoczynku i pysznym obiadku udali□□my siÄ□ na spacer do pobliskiego sklepu. Niestety by□□ zamkniÄ□ty, wiÄ□c wr□cili□□my spowrotem. Usiedli□□my na chwilÄ□ przy ognisku i pani Krysia om□wi□□a nam plan na kolejny dzie□□, przeczyta□□a nam regulamin obozu. P□Âźniej wr□cili□□my do swoich pokoi i mieli□□my czas dla siebie. Wieczorem, po kÄ□pieli, wszyscy poszli spaÄ□,aby jutro byÄ□ pe□□ni si□□.Â

Dzie□□ II (16.07.2008r)

Wszyscy rankiem poszli□□my na □□niadanie, zrobili□□my sobie kanapki, bo wiedzieli□□my, □e czeka nas d□□uga droga. Po □□niadaniu uporzÄ□dkowali□□my swoje pokoje i wyruszyli□□my do Dusznik Zdr. Po paru kilometrach drogi mieli□□my czas na zwiedzanie rynku. NastÄ□pnie poszli□□my do muzeum papiernictwa, gdzie pani przewodnik opowiada□□a nam, jak powsta□□ papier i jakie sÄ□ jego zastosowania, mieli□□my tak□e okazjÄ□ popatrzeÄ□, jak siÄ□ go wyrabia. W drodze powrotnej weszli□□my do sklepu, a p□Âźniej powÄ□drowali□□my w stronÄ□ pensjonatu. Tam po pysznym obiadku poszli□□my na ognisko. Najpierw nie mieli□□my pomys□□□w, ale p□Âźniej bawili□□my siÄ□ i □□piewali□□my, zajadajÄ□c kie□□baski. ZmÄ□czeni wykÄ□pali□□my siÄ□ i otulili□□my w ciep□□e pierzynki.Â

Dzie□□ III (17.07.2008r)

Dzisiejszy dzie□□ spÄ□dzili□□my bardzo rozrywkowo. Rankiem po obfitym □□niadaniu ca□□a nasza grupa zebra□□a siÄ□ przed pensjonatem. W pe□□ni si□□ wsiedli□□my do autobusu i pojechali□□my zwiedzaÄ□ Szczeliniec Wielki. Kiedy dotarli□□my na miejsce, podziÄ□kowali□□my panu kierowcy za □yczliwo□□Ä□ i poszli□□my dalej ju□ w kierunku Szczelinca. W czasie poszukiwania przyg□d i zapamiÄ□tywania przepiÄ□knych widok□w czas p□□ynÄ□□□ bardzo szybko. Nim siÄ□ obejrzeli□□my, doszli□□my ju□ u wzg□rza Szczelinca. Byli□□my zmÄ□czeni, dlatego pani pozwoli□□a nam odpoczÄ□Ä□. Czeka□□a na nas mi□□a niespodzianka, gdy□ na parkingu sta□□ autobus. Zadowoleni wr□cili□□my na smakowity obiad do pensjonatu. Niezw□□ocznie udali□□my sie do swoich pokoi i zaczynali□□my swoje wyg□□upy. Po d□□ugich i mÄ□czÄ□cych wariacjach nasta□□ wiecz□r. ZmÄ□czeni i wykÄ□pani po□□o□yli□□my siÄ□ do miÄ□ciutkich □□□□ek, aby zasnÄ□Ä□ i wstaÄ□ wypoczÄ□ci do nastÄ□pnej wÄ□dr□wki.Â
Dzie□□ IV (18.07.2008r)

Dzisiejszego dnia, zaraz po □□niadaniu poszli□□my posprzÄ□taÄ□ swoje pokoje i przygotowaÄ□ siÄ□ do drogi. Chcieli□□my zwiedziÄ□ B□□Ä□dne Ska□□y. Droga by□□a d□□uga i mÄ□czÄ□ca, ale przed zwiedzaniem mieli□□my czas na kupywanie pamiÄ□tek i odpoczynek. Zobaczyli□□my g□ry i wyruszyli□□my w drogÄ□ powrotnÄ□. Po powrocie poszli□□my na pyszny obiad. SpÄ□dzili□□my czas w pokoju, a pod wiecz□r poszli□□my obejrzeÄ□ do ko□□ca film pt.

''Gwiezdny Py□□'', kt□ry by□□ bardzo interesujÄ□cy. Pomimo to □że wr□cili□□my bardzo pÂ□Âźno, wszyscy byli□□my zadowoleni z minionego dnia.Â

Dzie□□ V (19.07.2008r)

O godz. 8:30 ca□□a nasza grupa spotka□□a siÄ□ na □□niadaniu. Najedzeni i w pe□□ni si□□ poszli□□my spakowaÄ□ siÄ□ i wyruszyÄ□ do Polanicy Zdr□j. W autobusie wszyscy skakali z rado□□ci, poniewa□ż dowiedzieli□□my siÄ□ o wyjeÂździe na basen. Po d□□ugiej podr□□ży dojechali□□my na miejsce, tam zwiedzili□□my pijalnie w□d. Pan WÄ□sik zrobi□□ nam zdjÄ□cie, nauczyciele dali nam czas wolny. Spacerowali□□my po ca□□ym mie□□cie. Udali□□my siÄ□ w stronÄ□ autobusu, bu zdÄ□□żyÄ□ na obiad. P□Âźniej ubrali□□my siÄ□ w stroje kÄ□pielowe. Wszyscy uradowani pobiegli□□my do naszego pojazdu. Po dotarciu na miejsce poszli□□my na basen, a niekt□rzy na krÄ□gle. By□□o bardzo weso□□o. ZmÄ□czeni, ale z u□□miechem na twarzy powr□cili□□my do pensjonatu, a p□Âźniej po kolacji udali□□my siÄ□ na pokaz ''□□wiat□□o i woda''.

Dzie□□ VI (20.07.2008r)

Po pobudce i □□niadaniu wyruszyli□□my w stronÄ□ g□ry ''□ś nie□żna Maria''. IdÄ□c pod g□rkÄ□ byli□□my bardzo zmÄ□czeni. Przeszli□□my polankÄ□ i weszli□□my do ''Ogrodu Bajek''. Zobaczyli□□my tam m. in. Tygryska z ''Kubusia Puchatka'' i chatkÄ□ czarownicy. P□Âźniej odpoczÄ□li□□my na szczycie ''□ś nie□żnej Marii'' i obejrzeli□□my sanktuarium, kt□re tam siÄ□ znajdowa□□o. Gdy wr□cili□□my do pensjonatu, zjedli□□my obiad, a potem odpoczywali□□my a□ż do kolacji. Wieczorem by□□a dyskoteka, na kt□rej □□wietnie siÄ□ bawili□□my. ZmÄ□czeni i zadowoleni poszli□□my spaÄ□.Â

Dzie□□ VII (21.07.2008r)

Po pobudce i □□niadaniu wyruszyli□□my w drogÄ□ do Kudowy Czermnej, gdzie zwiedzili□□my KaplicÄ□ Czaszek. Siostra zakonna ciekawie nam opowiada□□a jej historiÄ□. S□□uchali□□my ze szczeg□lnÄ□ uwagÄ□. Po jej zwiedzeniu udali□□my siÄ□ w dalszÄ□ drogÄ□, by zobaczyÄ□ ''RuchomÄ□ SzopkÄ□'' wykonanÄ□ przez Franciszka Stephana. Po powrocie i obiadku wszyscy uczestnicy obozu przygotowywali siÄ□ do chrztu. Konkurencje i ca□□y chrzest odbywa□□ siÄ□ z wielkim humorem. By□□o bardzo □□miesznie. P□Âźniej by□□o ognisko.

Dzie□□ VIII (22.07.2008r)

Dzisiejszego dnia wracamy do domu. Mieli□□my godzinÄ□ czasu na spakowanie swoich baga□ży. Po □□niadaniu wyruszyli□□my w drogÄ□. Zwiedzili□□my jeszcze twierdzÄ□ i jej labirynt, kt□ry okaza□□ siÄ□ bardzo interesujÄ□cy. PrzedzierajÄ□c siÄ□ przez niskie i wysokie chodniki doszli□□my do autobusu. Po dwugodzinnej podr□□ży, zjedli□□my i wyruszyli□□my w dalszÄ□ drogÄ□. Po d□□ugim oczekiwaniu zobaczyli□□my swoje ukochane rodziny. W drodze opowiadali□□my im jak fajnie by□□o na obozie. Teraz z niecierpliwo□□ciÄ□ bÄ□dziemy czekaÄ□ przez ca□□y rok, aby zn□w m□c jechaÄ□ na taki ob□z wÄ□drowny.